

Sygnatura akt II AKa 298/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Zdych

Sędziowie: SSA Agata Regulska

SSO del. do SA Maciej Skórniak /spr./

Protokolant: Joanna Rowińska

przy udziale W. B. prokuratora Prokuratury (...) po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2019 r.

sprawy J. G.

oskarżonego z art. 284 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 13 lutego 2019 r., sygn. akt III K 57/18

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

II. zwalnia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

J. G. został oskarżony o to, że :

w okresie od sierpnia 2014r., do 26 maja 2017r., dokonał przywłaszczenia powierzonego mienia znacznej wartości w postaci koparki kołowej Komatu, koparko ładowarki (...) oraz dwóch koparko ładowarek (...) o łącznej wartości 651.900,00 zł w ten sposób, że zawarł umowy leasingu operacyjnego na wyżej wymienione maszyny z (...) we W. i zaprzestał regulowania rat leasingowych, a następnie pomimo rozwiązania umowy przez (...) i wezwania do zwrotu przedmiotu umowy nie zwrócił koparek pokrzywdzonemu;

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 13 lutego 2019 r., sygn. akt: III K 57/18 orzekł:

I. uznał oskarżonego J. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku przyjmując, że czyn został popełniony w P. i innych nieustalonych miejscowościach, tj. przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu J. G. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k. zobowiązał oskarżonego J. G. do informowania sądu o przebiegu okresu próby;

IV. na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązał oskarżonego J. G. do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zwrot przez wydanie (...) S.A. we W. przywłaszczonych maszyn do robót ziemnych - koparki kołowej K., koparkoładowarki (...) oraz dwóch koparkoładowarek (...) w terminie 6 miesięcy;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych Sądu, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, iż oskarżony J. G. w okresie sierpnia 2014 r. do 26 maja 2017 r. w P. i innych nieustalonych miejscowościach, dokonał przywłaszczenia powierzonego mienia znacznej wartości w postaci koparki kołowej K., koparkoładowarki (...) oraz dwóch koparkoładowarek (...) o łącznej wartości 651.900 zł w ten sposób, że zawarł umowy leasingu operacyjnego na wyżej wymienione maszyny z (...) we W. i zaprzestał regulowania rat leasingowych, a następnie pomimo rozwiązania umowy przez (...) i wezwania do zwrotu przedmiotu umowy nie zwrócił koparek pokrzywdzonemu, tj. przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., podczas gdy zgromadzony w toku postępowania materiał dowodowy – wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków oraz dokumenty – w szczególności akta sprawy cywilnej, a także wyjaśnienia oskarżonego, nie pozwalają na przypisanie oskarżonemu przedmiotowego przestępstwa.

2. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, iż oskarżony J. G. kierował się zamiarem przywłaszczenia nie wydając maszyn osobie upoważnionej przez leasingodawcę do jej odbioru, w szczególności ustalenie, że chciał on przywłaszczyć sobie powierzone mu w ramach umów leasingu maszyny.

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 284 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie przez Sąd, że zachowanie oskarżonego w postaci braku zwrotu ruchomości i posiadanie ich bez żadnego tytułu prawnego wypełniło dyspozycję zaskarżonego przepisu, tj. nastąpiło przywłaszczenie powierzonego mienia znacznej wartości w postaci koparki kołowej K., koparkoładowarki (...) oraz dwóch koparkoładowarek (...) o łącznej wartości 651.900 zł podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisu prowadzi do wniosku, że po stronie J. G. nie wystąpił zamiar przywłaszczenia.

4. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., 5 k.p.k., 193 k.p.k. oraz 170 § 1 pkt 2 k.k. poprzez uznanie, że złożony przez obrońcę oskarżonego wniosek dowodowy nie jest przydatny do rozstrzygnięcia sprawy i w konsekwencji nieprzeprowadzenie dowodu zarówno z wyceny ruchomości jak i ksiąg finansowych (...) S.A. i (...) S.A.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. G. od czynu przypisanego mu w wyroku Sąd Okręgowy we Wrocławiu z dnia 13 lutego 2019 r.; ewentualnie – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego w zakresie stawianych w niej zarzutów, jak i jej wniosków nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący na pierwszym miejscu formułuje zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych, które miałyby mieć wpływ na treść orzeczenia. Otóż oceniając takie zarzuty należy odwołać się do stanowiska Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, który przedstawił pogląd odnoszący się do błędów w ustaleniach faktycznych jako uchybieniu w procesie dowodzenia i tak: „Błąd w ustaleniach faktycznych może mieć postać błędu "braku" albo błędu "dowolności". Zarzut taki może zostać postawiony wówczas, gdy sąd, ustalając stan faktyczny, wziął pod uwagę wszystkie istotne w sprawie dowody, a także gdy prawidłowo je ocenił. Natomiast ustalając stan faktyczny na podstawie tych dowodów, sąd pominął wynikające z nich fakty istotne w sprawie albo ustalił fakty, które wcale z danego dowodu nie wynikają lub wynikają, ale zostały zniekształcone. Błąd dowolności może polegać również na wadliwym wnioskowaniu z prawidłowo ustalonych

faktów co do istnienia lub nieistnienia faktu głównego w procesach poszlakowych. Błąd tego rodzaju oznacza, że określony fakt został ustalony dowolnie, gdyż nie ma oparcia w dowodach” (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyrok z dnia 9 sierpnia 2018 roku, II AKa 184/18 LEX nr 2556688). Istotny pozostaje również ten aspekt, że w procesie dowodzenia poprawnie może zostać ustalony fakt, który nie został stwierdzony jakimkolwiek dowodem bezpośrednim. Jego przekonujące ustalenie następuje przez przekonujące i logicznie poprawne wnioskowanie na podstawie innych niewątpliwie ustalonych faktów.

Skarżący formułując takie zarzuty (pkt. I odnośnik 1 i 2) w istocie zarzuca, że Sąd Okręgowy dokonał ustaleń w zakresie sprawstwa oskarżonego pomimo wiarygodnych - w jego ocenie - dowodów z wyjaśnień oskarżonego i innych wskazanych dowodów. Otóż w takiej sytuacji właściwym byłoby stawianie zarzutu naruszenia przepisów postępowania (choćby art. 7 k.p.k.) i dokonania niezgodnej z wymogami prawa oceny zgromadzonych dowodów.

Sąd Okręgowy dokonując ustaleń faktycznych uwzględnił całość materiału dowodowego, zeznania świadków, w tym tych których należałoby traktować jak świadków obrony tj. G. J., A. K., czy A. C.. Sąd nie odrzucił także w całości wyjaśnień oskarżonego, którego relacja w istotnym zakresie pozostaje zbieżna z okolicznościami stwierdzonymi także innymi jeszcze dowodami (zeznania świadków, ale w szczególności dowodami z dokumentów). Osią sporu pozostaje jednak zamiar jaki towarzyszył działaniu oskarżonego, gdy ten odmawiał żądaniu właściciela tj. (...) S. A. we W.. Sąd Okręgowy ustalił – wbrew twierdzeniom samego oskarżonego – iż ten działał z zamiarem bezpośrednim i dokonał przywłaszczenia rzeczy, traktując cztery urządzenia (koparki i koparko – ładowarki wymienione w zarzucie) jako własne.

Na podstawie przeprowadzonych dowodów nie ulega wątpliwości, że oskarżony działając za spółkę (...) sp. z o.o. po zawarciu 4 umów leasingu w marcu i kwietniu 2014 roku, zapłacił jedynie pełne 3 czynsze. Już w lipcu tego roku czynszów nie płacił, a umowy zostały skutecznie rozwiązane. Oświadczenie o rozwiązaniu oraz wezwanie do zwrotu przedmiotu leasingu zostało skutecznie doręczone na adres spółki w początku sierpnia. Już wówczas oskarżony był zobowiązany maszyny zwrócić. Tego nie zrobił. Odmówił również wydania tych maszyn na żądanie R. A. działającego na zlecenie właściciela – leasingodawcy. Wówczas też zataił miejsce gdzie maszyny się znajdują oraz uniemożliwił zabranie innych.

Sąd Okręgowy trafnie na podstawie ustalonego sposobu działania oskarżonego podjął ustalenia, że ten rzeczy przywłaszczył – swoje stanowisko co do własności tych przedmiotów ujawnił.

Sąd Okręgowy, a również skarżący, wskazuje właśnie na kluczowy dla możliwości przypisania sprawstwa przywłaszczenia animus rem sibi habendi. Sam oskarżony potwierdzając fakt rozwiązania umów oraz akceptując formalnie obowiązek zwrotu, wskazuje że rzeczy nie wydał i nadal z nich korzystał, gdyż były mu potrzebne do kontynuowania zleconych prac. W konfrontacji praw między właścicielem, a byłym posiadaczem, ten stawia się ponad prawem uprawnionego właściciela.

Oskarżony twierdził też, że liczył na wznowienie umów leasingu. W tym zakresie należy wskazać, że negocjacje on w tym przedmiocie z pokrzywdzonym w 2016 roku tj. blisko 2 lata po wypowiedzeniu umowy. Nie doprowadziły one do zawarcia ugody, bo oskarżony nie był w stanie sprostać oczekiwaniom finansowym leasingodawcy, nawet wtedy, kiedy były one niższe niż wynikające pierwotnie z umów leasingu zawartych w 2014 roku. Oskarżony oczekiwał, że warunki wznowionego leasingu będą dostosowane do jego możliwości finansowych. Te z kolei były bardzo niskie, skoro jako przedsiębiorca znalazł się on osobiście w stanie upadłości. Również jako nieprzekonujące należy traktować twierdzenia oskarżonego, gdzie ten skarży się na uprzywilejowanie leasingodawcy. Już tylko dla porządku należy powołać, że umowy zawarte przez oskarżonego zawarte zostały na warunkach powszechnych w obrocie, według standardowej umowy. Oskarżony zaś odmówił wydania przedmiotu umowy, pomimo że postanowień umowy nie realizował w zakresie zasadniczego zobowiązania do zapłaty czynszu.

Umowa leasingowa ma charakter wyłącznie obligacyjny i nie daje leasingodawcy żadnych praw o charakterze rzeczowym. Jego prawo do posiadania rzeczy i korzystanie z niej wynika wyłącznie ze zobowiązania wynikłego z umowy stron. W konsekwencji, po rozwiązaniu umowy, oskarżony nie miał już podstawy do posiadania rzeczy i

jej używania. Fakt, że odmawia właścicielowi wydania rzeczy, kiedy ten tego się domaga i dalej z rzeczy korzysta, powoduje, że uzurpuje sobie prawo do tej rzeczy oraz zachowuje się tak, jak jej właściciel. Włącza ją do swojego majątku, rugując właściciela z jego własności.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. popełnić można umyślnie wyłącznie w formie zamiaru bezpośredniego, ponieważ charakteryzuje je szczególne ukierunkowanie (*dolus coloratus*) (por. wyrok SN z 6 stycznia 1978 r., V KR 197/77, OSNPG 1978, Nr 6, poz. 64; wyrok SN z 11 marca 2003 r., V KK 212/02, KZS 2003, z. 7-8, poz. 29; wyrok SN z 24 kwietnia 2007 r., IV KK 31/07, LEX nr 262665). Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego fakt, że zamiar taki oskarżony posiadał. Ustalone zachowanie oskarżonego daje racjonalne i zgodne z doświadczeniem życiowym podstawy do dokonania ustaleń nawet wbrew twierdzeniom samego sprawcy. Takie postępowanie uzewnętrznia jego zamiar postępowania z rzeczami jak właściciel. Niejednokrotnie bowiem w postępowaniu karnym zamiar ustala się na podstawie zachowania sprawcy, który zaprzecza aby chciał dokonać przestępstwa. Całkowicie uprawnione jest więc ustalenie Sądu Okręgowego, że oskarżony podejmując powyższe czynności miał zamiar zatrzymania mienia bez tytułu prawnego i powiększenia swojego majątku kosztem pokrzywdzonej firmy leasingowej.

Podzielić przy tym należy stanowisko wyrażone w orzecznictwie, że "samo zatrzymanie cudzej rzeczy i używanie jej dla zysku, któremu nie towarzyszy zamiar zatrzymania tej rzeczy na własność, nie stanowi znamion sprzeniewierzenia, gdyż przy tym przestępstwie zachowaniu sprawcy musi towarzyszyć *animus rem sibi habendi*, a więc wola (zamiar) zatrzymania cudzej rzeczy dla siebie lub innej jeszcze niż powierzający mu je osoby" (wyrok SN z 15 lipca 2010 r., III KK 434/09, OSNSK 2010, poz. 1463). Oskarżony jednak nie tylko używał maszyn samochodów do prowadzenia działalności gospodarczej czerpiąc z tego zysk, ale nadto miał zamiar docelowy zamiar zatrzymania maszyn dla siebie. Na powyższe wskazuje zaprzestanie wywiązywania się przez niego ze swoich obowiązków związanych z umową leasingu oraz odmowa wydania i ukrywanie przedmiotu leasingu, mimo świadomości konsekwencji takiej postawy. Nie jest przy tym przekonująca argumentacja oskarżonego, że niepłacenie rat leasingowych było spowodowane kłopotami finansowymi spółki, nie miało zaś na celu przywłaszczenia samochodów. Tym bym bardziej trudna sytuacja winna skłaniać go do współdziałania z wierzycielem, rzeczywistych (realnych) uzgodnień, co do spłaty rat leasingowych na innych zasadach, niż wskazane w umowie, poinformowania o miejscu położenia przedmiotowych maszyn, czy wreszcie ich zwrot.

Postawa oskarżonego manifestuje się również w toku obecnego postępowania karnego. Pomimo jego wszczęcia, a nawet wydania nieprawomocnego wyroku, ten w dalszym ciągu nie poczuwa się do obowiązku zwrotu przedmiotowych maszyn. Nie miał on zatem na celu jedynie czasowego uniemożliwienia właścicielowi korzystania z rzeczy, lecz maszyny te docelowo traktowali jak rzecz własną (por. wyrok SA w Poznaniu z 26 marca 2013 r., II AKa 44/13, LEX nr 1324761). Kwestia korzystania z rzeczy i docelowe traktowania jej jako własnej była także przedmiotem wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocław z dnia 28 marca 2019 roku, w sprawie II AKa 55/19, Lex nr 2704596. Na gruncie niniejszej sprawy stanowisko Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu pozostaje zbieżne.

Powyższe rozważania w zakresie zamiaru, jego charakteru oraz prawidłowości jego ustalenia przez Sąd Okręgowy odnoszą się jednoznacznie do kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu. Prawidłowość dokonanych ustaleń musi skutkować przyjęciem kwalifikacji czynu oskarżonego jako przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. Zarzut formułowany przez skarżącego w tym przedmiocie (pkt. I odnośnik 3) pozostaje oczywiście niezasadny.

Skarżący sformułował również naruszenia przepisów postępowania w zakresie przepisów art. 193 k.p.k. oraz art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. Sąd Apelacyjny rozpoznając wniosek dowodowy skarżącego obrońcy (pkt. II apelacji) zajął tożsame stanowisko z Sądem Okręgowym, choć swoje stanowisko bardziej szczegółowo uzasadnia.

Otóż nie sposób przyjmować, aby zachodziła potrzeba prowadzenia ustaleń w zakresie sposobu księgowania wartości i amortyzacji przedmiotów leasingu, albo ustalenia wartości wierzytelności (...) S.A. wobec spółki (...) sp. z o.o. przy jej zbyciu na rzecz (...) S.A. Okoliczności są bez jakiegokolwiek znaczenia dla oceny czynu oskarżonego. Rozliczenia między

oboma powiązаныmi spółkami odnoszą się wyłącznie do wierzytelności pieniężnych, nie skutkują zmianą własności przedmiotowych maszyn oraz pozostają bez wpływu na rzeczywistą – rynkową wartość tych rzeczy.

Również Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że nie zachodzą warunki do powołania dowodu z opinii biegłego celem wyceny maszyn będących przedmiotem czynu. Dowód z opinii biegłego przeprowadza się gdy do dokonania ustaleń konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych. Wycena specjalistycznych maszyn budowlanych mogłaby stanowić taką okoliczność, choć nie w tym przypadku. Przedmiotem leasingu są maszyny budowlane, nie nowe, ale wyprodukowane w latach 2002 – 2009, a więc nie nowsze niż 5 – letnie w momencie ich zakupu. Oskarżony dokonał ich wyboru i ustalał ich cenę nabycia przez leasingodawcę. Nie sposób przypuszczać, aby wartość tych maszyn w tym czasie odbiegała od ich wartości rynkowej. Nie wskazuje na to także oskarżony w swoich wyjaśnieniach. Jednocześnie czyn oskarżonego został popełniony w bardzo niedługim okresie od samego zakupu. Okres użytkowania przez oskarżonego jest na tyle krótki, że nie wpłynęło to istotnie na samo zużycie tych urządzeń, a więc także ich wartość użytkową, a za tym handlową. W końcu przeprowadzenie wyceny obecnie przez biegłego nie może odtwarzać stanu maszyn w połowie 2014 roku, a za tym ich wartości. Należy bowiem przyjmować, że maszyny te były przez cały ten czas przez oskarżonego używane, a przez to ulegały istotnej dekapitalizacji. W końcu, oskarżony nawet obecnie nie ujawnia gdzie te maszyny się znajdują, stąd nie ma koniecznego przekonania, że możliwe byłyby ich oględziny. W konsekwencji należy przyjmować, że ustalenie wartości na podstawie ich cen sprzedaży jest bardziej wiarygodne, niż obecnie próba odtwarzania ich stanu i wartości przy pomocy biegłego. W końcu przedmiotem nałożonego przez Sąd obowiązku naprawienia szkody, jest nie wartość mienia będącego przedmiotem przestępstwa, ale te zwrot w naturze tych maszyn, co z pewnością jest rozstrzygnięciem niewątpliwie jednoznacznie korzystnym dla oskarżonego.

Zaskarżenie wyroku na korzyść oskarżonego w całości obliguje Sąd Apelacyjny do dokonania rozważań również w zakresie surowości kary za przypisane przestępstwo. Kara wysokości minimalnej przewidzianej za przypisane przestępstwo i z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, jest karą niewątpliwie łagodną. Karą, która nie nosi cech nadmiernej surowości. Odnosić to należy również do orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody przez zwrot przedmiotów.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparte zostało na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. Majątek oskarżonego objęty jest postępowaniem upadłościowym, stąd należy przyjmować, że nie ma on środków oraz dochodów pozwalających na pokrycie tych kosztów. Uzasadnia to jego zwolnienie i obciążenie tymi kosztami Skarbu Państwa.

<i>Maciej Skórniak</i>	<i>Robert Zdych</i>	<i>Agata Regulska</i>
-------------------------------	----------------------------	------------------------------